

S. MARIA JANA OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ OVE
(MAŁGORZATA PARCHENIAK)

UMK Toruń

s.jana.od.trojcy.przenajswietszej.pustelnia@eremitki.pl

ORCID: 0000-0002-7596-5494

DLACZEGO WŚRÓD ŚWIĘTYCH USTRONI BŁ. DOROTY Z MĄTÓW BRAK CYSTERSKIEJ OLIWY I PELPLINA?

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2020.010>

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest próba interpretacji faktu pielgrzymiej nieobecności bł. Doroty z Mątów (1347–1394) w stosunkowo bliskich topograficznie dwóch ośrodkach duchowości cysterskiej w Oliwie i Pelplinie. Bł. Dorota z Mątów w celu odnowienia ducha codziennie nawiedzała „święte ustronia” w Gdańsku, a okresowo również „święte ustronia” w miejscowościach, do których pielgrzymowała. W historii teologii duchowości udokumentowano sekwencję odbytych przez nią pielgrzymek do odległych sanktuariów średniowiecznej Europy, w tym m.in. do: Koszalina, Piaseczna, Akwizgranu, Finsterwalde (Einsiedeln), Rzymu i Kwidzyna. Analiza powołanych źródeł wykazała, że bł. Dorota z Mątów nigdy nie podjęła pielgrzymki do dwóch ośrodków duchowości cysterskiej w Oliwie i w Pelplinie, pomimo stosunkowo niewielkiej odległości od miejsca jej zamieszkania w tzw. okresie gdańskim (1363–1391) jej życia. Fakt ten zaskakuje i rodzi pytanie o przyczyny takiej decyzji. Artykuł ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, które zostało postawione w tytule opracowania, na podstawie zanalizowanych źródeł cysterskich i dorotańskich. Niemniej, zagadnienie pozostaje nadal otwarte.

Słowa kluczowe: *bł. Dorota z Mątów, charyzmat bł. Doroty z Mątów, cystersi w Oliwie i w Pelplinie, Gertruda, mniszka cysterska z Chelмна, kierownictwo duchowe, opaci cysterscy, Opatrzność Boża, pielgrzymki*

Why Does Blessed Dorothy of Montau Neglect Cistercian Oliwa
and Pelplin amidst her *Holy Places of Secludedness*?

Summary

The article is an attempt to interpret the absence of Blessed Dorothy of Montau (1347–1394) in two geographically close centres of Cistercian spirituality of Oliwa and of Pelplin during her pilgrimages. In order to renew of her spirit she would visit daily *the holy places of secludedness* of Gdansk and periodically she would go to other *holy places* on a pilgrimage. In the history of spiritual theology there is series of Dorothy's pilgrimage records to distant shrines of medieval Europe such as Koszalin, Piaseczno, Aachen, Finsterwalde (Einsiedeln), Rome and Kwidzyn. However, an analysis of the sources shows that the Dorothy never went to the two nearby centres of Cistercian spirituality in Oliwa and Pelplin, even though she lived relatively close in the period of her life known as the *Gdansk stage* (1363–1391). This information is surprising and it raises the question why Dorothy chose to do so. This paper provides an analysis of Cistercian and Dorothean sources which helps to solve this problem. Nonetheless, the question requires further research.

Keywords: *Blessed Dorothy of Montau, Blessed Dorothy of Montau's charisma, Cistercian abbots, Cistercian monks of Oliwa and Pelplin, Gertrude, Cistercian nun of Chelmno, Divine Providence, pilgrimage, spiritual guidance*

Bł. Dorota z Małtów (1347–1394), żona i matka, wdowa, pustelnica – rekluza¹, mistyczka², stygmatyczka³, obdarzona wyjątkowymi darami duchowymi: czytania sumień („kardiognozji”)⁴, bilokacji⁵, modlitwy mistycznej⁶, macierzyństwa ducho-

¹ Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Małtów* V 7–49, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 220–282, 411–412.

² Por. tamże, III 3 c, s. 123.

³ Por. tamże, II 24, s. 95; IV 13, 14, 15, s. 173–176; por. *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Małtów od 1394 do 1521*, z wydania krytycznego red. R. Stachnika, A. Birch – Hirschfeld – Triller, J. Westpfahla, Böhlau Verlag Köln Weimar Wien 1992, Olsztyn 2013, s. 573, 603.

⁴ Por. *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Małtów*, z krytycznego wydania red. R. Stachnika – A. Birch – Hirschfeld – Triller – J. Westpfahla, Böhlau Verlag Köln Wien 1978, Olsztyn 2014, s. 271, 324–326, 373.

⁵ Por. Bł. Dorota: „świat przebiegała i swoimi łzami skrapiała a modliła się do Pana, by usunął wszelki brak światła” – Jan z Kwidzyna, *Siedmiolilie Doroty z Małtów*, z krytycznego wydania red. dra Fr. Hiplera, w: *Analecta Bollandiana Bruksela 2–4* (1883–1885) ZGAE Braniewo 6(1878) 148–183, Olsztyn 2012, s. 108.

⁶ Por. *Akta procesu kanonizacyjnego*, dz. cyt., s. 267.

wego⁷, skutecznego wstawiennictwa przed Bogiem w sprawach trudnych i niemożliwych⁸ oraz kierownictwa duchowego⁹ – jest czczona jako błogosławiona lub święta¹⁰.

W celu przeprowadzenia badań, dotyczących przedmiotowego problemu, zanalizowane zostały niżej zestawione źródła. Stanowią je wydania krytyczne dzieł dorotańskich, opublikowanych w językach łacińskim i niemieckim, w przekładzie na język polski, dokonanych przez biskupa prof. dra hab. Juliana Wojtkowskiego:

1. Jana z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, z krytycznego wydania red. H. Westphal – A. Birsch – Hirschfeld – Triller, Böhlau – Verlag – Köln – Graz 1964, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011;
2. *akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521*, z krytycznego wydania red. R. Stachnika – A. Birch – Hirschfeld – Triller – J. Westpfahla, Böhlau Verlag Köln Wien 1978, Olsztyn 2014;
3. Jana z Kwidzyna, *Księga o świętach. Objawień Błogosławionej Doroty z Mątów* z krytycznego wydania red. A. Birch – Hirschfeld – Triller – E. Borchert – J. Westpfahla, Böhlau Verlag Köln Weimar Wien 1992, Olsztyn 2013;
4. Jana z Kwidzyna, *Siedmiolilie Doroty z Mątów*, z krytycznego wydania red. dra Fr. Hiplera, *Analecta Bollandiana Bruksela 2–4* (1883–1885) ZGAE Braniewo 6(1878) 148–183 4, Olsztyn 2012.

Z uwagi na to, że źródła te stanowią zestaw wydań krytycznych dzieł, a nie przeprowadzono prac, mających na celu wydanie konkurencyjnej edycji wydań

⁷ Por. tamże, s. 272.

⁸ Por. tamże, s. 69 i 271.

⁹ Krytycznej analizie zagadnienia kierownictwa duchowego, tj. charyzmatowi bł. Doroty z Mątów, poświęcone zostały dwa (2) artykuły, złożone przeze mnie w r. 2020 do druku w: „Studiach Gdańskich”: *Kierownictwo duchowe Gdańszczan w praktyce bł. Doroty z Mątów* i w: „Studiach Elbląskich”: „*Tractus Domini*” w *doświadczeniu duchowym bł. Doroty z Mątów. Kierownictwo duchowe w dzieciństwie i młodości bł. Doroty z Mątów (1347–1363)*. Zakres stronnicowy do czasu publikacji ww. artykułów jest nieokreślony.

¹⁰ Por. M. Borzyszkowski, *Błogosławiona Dorota z Mątów i jej droga na ołtarze Pańskie*, „Studia Warmińskie” XIV (1977), s. 525: „Wobec istnienia wątpliwości, czy Dorocie z Mątów przysługuje tytuł błogosławionej czy świętej – Biskup Warmiński dr Józef Drzazga wystąpił z zapytaniem w tej sprawie do Kongregacji ds. Świętych Pańskich. W odpowiedzi, zawartej w piśmie z dn. 25 lutego 1977 r., Kongregacja orzekła, na podstawie powołanego dekretu z dn. 09 stycznia 1976 r., że Dorota z Mątów może być czczona jako błogosławiona lub święta, w zależności od tego, jaki zwyczaj panuje w poszczególnych diecezjach. W Polsce zasadniczo przysługuje jej kult błogosławionej”. Por. Ratzinger J., *Droga ku wnętrzu. Święta Dorota z Mątów/ Wege nach innen: Die Heilige Dorothea von Montau (Kazanie ku czci św. Doroty z Mątów, wygłoszone 17 czerwca 1979 roku w Kościele św. Michała w Monachium)*, przekł. M. Borzyszkowski, WWD Olsztyn² 2016, s. 16: „Szczególnie czczona jest w diecezjach elbląskiej, gdańskiej, pelplińskiej, toruńskiej i warmińskiej. W Niemczech czczona jest jako święta”.

krytycznych ww. dzieł dorotańskich – zastosowanie metody krytycznej w odniesieniu do zgromadzonego materiału badawczego, nie znajduje uzasadnienia.

Istnieją ponadto stosunkowo liczne opracowania z zakresu historii i historii teologii duchowości, opisujące przebieg i wydarzenia, towarzyszące sekwencji jej osobistych lub odbywanych wraz z mężem Wojciechem (Adalbertem) Swertfeger (i) lub córką Gertrudą pielgrzymek do sanktuariów średniowiecznej Europy, w tym m.in. do Kartuz, Piaseczna, Koszalina, Akwizgranu (Aachen), Finsterwalde (Einsiedeln) i do Rzymu¹¹. Z zupełnie innego punktu widzenia niż zaprezentowany w niniejszym artykule, zagadnienie pielgrzymek podejmowanych przez Błogosławioną, analizowali dr hab. Janusz Hochleitner¹² i doc. dr hab. Marta Kowalczyk¹³.

Analiza powołanych w punktach od pierwszego do czwartego źródeł, stanowiących dzieła dorotańskie, wykazała, że:

1. bł. Dorota z Mątów podejmowała pielgrzymki w okresie od ok. 1357 r. do 03.04.1390 r.¹⁴, jako dziecko, panna, żona, matka, wdowa;
2. wyruszała na pielgrzymki z rodzicami, mężem, mężem i córką Gertrudą lub z towarzyszkami („siostrami pielgrzymkowymi”)¹⁵;
3. trud pielgrzymi podejmowała w celu wykonywania aktów kultu Bożego oraz doprowadzenia męża do nawrócenia¹⁶;
4. w okresach pielgrzymek, jako kobieta pielgrzymująca realizowała charyzmat kierownictwa duchowego poprzez wstawiennictwo (modlitwę – pokutę – cierpienie), udzielanie rad i napomnień oraz przykład życia¹⁷;

¹¹ Por. *Żywot*, dz. cyt. s. 116–117, 129–138, 148–151; *Akta procesu kanonizacyjnego*, dz. cyt., s. 262, 449, 465, 577; J. Hochleitner, *Pielgrzymki w życiu bł. Doroty z Mątów Wielkich*, „Studia Elbląskie” (2013) XIV, s. 327–342; por. H. Westpfahl, *Die Aachenfahrt der Seligen Dorothea von Montau 1384*, „Sonderdruck aus Zeitschrift Aachener Geschichtesvereins”, Bd.70 (1958), s. 124–125.

¹² Por. J. Hochleitner, tamże, s. 327–342.

¹³ M. Kowalczyk, *Bł. Dorota z Mątów*, Flos Carmeli, Poznań 2018, s. 60–69. Por. M. Kowalczyk, *Eucharystia w centrum życia duchowego bł. Doroty z Mątów według historycznego przekazu „Liber de festis” Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Elbląskie” XV(2014), s. 156. Zob. M. Kowalczyk, *Myśli przewodnie „Siedmiolilii” oraz „Żywota” Doroty z Mątów na podstawie przekazu Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Elbląskie” XIV(2013), s. 301–302.

¹⁴ Por. *Żywot*, III 26 e, dz. cyt., s. 152, 409.

¹⁵ Por. tamże, III 26 e, s. 137 i 409.

¹⁶ „Trzeci raz, po nawiedzeniu z wielkim nabożeństwem błogosławionej Dziewicy w Akwizgranie i z mężem dochodząc do Kolonii, zapłonęli wspólnym pragnieniem powrotu do Akwizgranu, do kościoła Błogosławionej Dziewicy. I tak drugi raz z Akwizgranu, wracając trzeci raz, ta błogosławiona z zachłanną pobożnością kaplicę Błogosławionej Dziewicy u eremitów nawiedziła”. Por. tamże, II 44 b, dz. cyt., s. 116: „by poza krewieństwem i zgiełkiem szalejącego świata zdobyła stosownie swego męża dla Pana, a siebie przy nim spokojniej ustaliła”. Tamże, III, 9 c, s. 130.

¹⁷ Por. tamże, II 12, dz. cyt., s. 85–86; II, 31, s. 101–102; IV, 11, s. 171–172; II, 6 f–h, s. 83; II, 44, s. 116; III, 11, s. 133–134; III, 24–26, s. 149–152; II, 46, s. 117; III, 9, s. 131–132; 10 c–h, s. 132–133; 11 d, s. 134.

5. w tzw. okresie gdańskim (1363–1391) życia Błogosławionej, w pobliżu miejsca stałego zamieszkania Doroty i Wojciecha (Adalberta) małżonków Swertfeger w Gdańsku, przy ul. Długiej 64, prężnie rozwijały się dwa ośrodki cysterskiej duchowości w Oliwie i Pelplinie, do których potencjalnie Błogosławiona mogłaby stosunkowo często pielgrzymować;
6. bł. Dorota z Mątów nigdy nie podjęła pielgrzymki do cysterskich świątyn i klasztorów cystersów w Oliwie i Pelplinie;
7. w okresie gdańskim codziennie odwiedzała w miasteczku Gdańsk, w celu odnowienia ducha, cztery „święte ustronia” w Gdańsku: kościół farny na Głównym Mieście: Kościół Mariacki, kościół Braci Kaznodziejów, kościół św. Katarzyny i kościół Bożego Ciała. W tym okresie przemierzyła dziesiątki tysięcy kilometrów¹⁸, wędrując często wielokrotnie, nawet po trzykroć tam i z powrotem¹⁹, do sanktuariów: gdańskich, pomorskich i zagranicznych.

Jak wynika z badań, opisanych w wymienionym w przypisie jedenastym artykule J. Hochleitnera²⁰, cytowanym za artykułem H. Westpfahla²¹: „średnio dziennie pokonywała po ok. 25 km”. Zważywszy na okoliczności, że odległość między Gdańskiem, ul. Długą 64 a Gdańskiem Oliwą wynosi ok. 12,2 km, przemarsz w obie strony zabrałby Błogosławionej dzień drogi, a odległość między ul. Długą 64 w Gdańsku a Pelplinem wynosi ok. 57,5 km, zatem pokonałaby tę trasę w ciągu zaledwie dwóch dni pielgrzymki. Natomiast brak jest źródeł i udokumentowanych hipotez, dotyczących prawdopodobieństwa pielgrzymowania Błogosławionej do obu tych ośrodków duchowości cysterskiej.

CYSTERSI W OLIWIE

W okresie gdańskim życia bł. Doroty z Mątów (1363–1391), który, jak wykazano, był okresem niezwykle intensywnego pielgrzymowania – klasztor cystersów w Oliwie posiadał już swoją ponad dwustuletnią historię. Trwająca ponad dwa wieki, ugruntowana wieloma przełomami dziejowymi obecność cysterska w Oliwie, oznaczała dla Błogosławionej istnienie wielkiej możliwości rozwoju ducho-

¹⁸ Przykładowo, po odbyciu pielgrzymki z Gdańska do katedry w Akwizgranie w Nadrenii (Aachen) w latach 1384–1385, gdzie odległość między miastami wynosi ok. 1168,5 km, stąd z racji drogi powrotnej dwukrotność wynosi ok. 2337 km. „Siedemnastego lipca uczestniczyli podczas uroczystości wystawienia relikwii. Następnie małżonkowie udali się do Einsiedeln w Szwajcarii. Wyruszyli 14 lipca i po odbyciu blisko 1500 km znowu powrócili do Akwizgranu”. J. Hochleitner, tamże, s. 329. Stąd łączna trasa jedynie tych dwóch pielgrzymek wynosiła ok. 3837 km. „Bł. Dorota od 14 lipca do 11 listopada 1384 r. miała pokonać w sumie 3 tys. km. Kolejny tysiąc kilometrów wędrowała z Kolonii do Gdańska”. Tamże, s. 330.

¹⁹ Por. *Żywot*, II 44 b, dz. cyt., s. 116.

²⁰ Por. J. Hochleitner, tamże, s. 327–342; por. H. Westpfahl, tamże, s. 124–125.

²¹ J. Hochleitner, tamże, s. 327–342; por. H. Westpfahl, tamże, s. 124–125.

wego w formie pogłębionej kontemplacji Trójcy Świętej, Najświętszej Dziewicy Maryi i poznawania dzieła duchowego św. Bernarda z Clairvaux, założyciela cystersów.

Co do czasu erekcji klasztoru cystersów w Oliwie istniały różne hipotezy. Jak wynika z połączonych źródeł: „piętnastowieczne *Kroniki Oliwskie* utrwalają w tradycji klasztornej datę roku pańskiego 1170. Trzynastowieczna zaś kopia oryginalnego jakoby *Przywileju Sambora*, potwierdzającego darowiznę cystersom, mówi o dacie 1178 roku. Obecnie nie sposób dojść prawdy, dlatego też przyjmuje się, że najbardziej wiarygodny jest dokument z 1277 roku, sygnowany przez księcia Mściwoja II, który podaje właściwą datę założenia klasztoru oliwskiego. Mówi on o sprowadzeniu przez księcia Sambora I (syna Subisława) zakonu cystersów do Oliwy i erygowaniu przezeń klasztoru 2 lipca 1186 roku. Umownie ta data jest obecnie traktowana jako początek istnienia Oliwy, pomimo że wcześniej obszar był zamieszkały – badania archeologiczne „mówią”: treść napisu umieszczonego na zwieńczeniu portalu katedry oliwskiej:

AD M.D.G.
 ECCLESIA MRII B.M.V. DE OLIVA
 S. ac E.O.C.A. SVBISLAO DVCE
 POMMERANIAE Ao D.M.C. LXX FVNDATA
 ET S.S. TRINITATI B.V. DEIPARAE AC
 MELLIFLVO DOCTORI S. BERNARDO
 DEDICATA, a RMO D. DAVIDE KONARSKI
 A.O. RESTAVRATA PER RMVM D. MICHAELEM
 ANTONIVM HACKI A. O. ANNO D.
 MDCLXXXVIII PORTA DECORATA ET
 ANNO D. MDCCLXXI PER
 VENERABLEM CONVENTVM IN OLIVA
 IN FACIE EXORNATA²²

Nie w pełni wiarygodnym w zakresie zastosowanej datacji erekcji klasztoru, ale nie w odniesieniu do zasadniczej treści, przesądzającej o sensie duchowego

²² „Na większą chwałę Boga został założony kościół klasztorny Najświętszej Maryi Panny w Oliwie i zakonu cystersów przez księcia pomorskiego Subisława w Roku Pańskim 1170 i poświęcony Przenajświętszej Trójcy, Najświętszej Maryi Pannie Bożej Rodzicielce, jak również miodopłynnemu doktorowi Bernardowi; odbudowany przez najdostojniejszego opata Dawida Konarskiego, udekorowany portalem przez najdostojniejszego opata Michała Antoniego Hackiego w Roku Pańskim 1668, w roku Pańskim 1771 przez czcigodny konwent nową fasadą upiększony”. Por. Urząd Miasta Gdańsk (autor nieokreślony), *Historia Oliwy*, <https://app.xyngcm.pl/gdansk-pl/d/20150661628/historia-oliwy.pdf> (02.10.2020 r.). W cytowanym tekście wyraz: „Micha” zastąpiono wyrazem: „Michealem”; wyraz: „miodoustemu” zastąpiono wyrazem: „miodopłynnemu” (łac. mellifluo).

działa fundacji oliwskiej, zdefiniowanej w znaczącej części tej inskrypcji, a mianowicie: „S.S.TRINITATI B.V. DEIPARAE AC MELLIFLVO DOCTORI S. BERNARDO DEDICATA (poświęcony Przenajświętszej Trójcy, Najświętszej Maryi Pannie Bożej Rodzicielce, jak również miodopłynnemu doktorowi Bernardowi)”²³. Biorąc pod uwagę istotę problemu, określoną w tytule artykułu – sam fakt wykonania „drewnianego ołtarza głównego świątyni, poświęconego Trójcy Przenajświętszej dopiero w latach 1604–1606, co wynika z roczników klasztoru, spisanych przez przeora Filipa Adlera i przeniesionego do prezbiterium na obecne miejsce w roku 1688”²⁴ – nie ma żadnego znaczenia. Konstruowanie ołtarza ma bowiem znaczenie drugorzędne w stosunku do zasadniczego czynu apostolskiego mnichów cysterskich, stanowiącego szczepienie na tej ziemi wiary chrześcijańskiej w Trójcę Świętą, w szczególności przez oddawanie czci hyperduli Najświętszej Dziewicy Maryi przez wstawiennictwo umiłowanego czciciela Najświętszej Dziewicy Maryi, św. Bernarda z Clairvaux (1090–1153). Wypełnienie tego zadania apostolskiego i jego widzialny owoc w postaci wzrostu określonej wspólnoty chrześcijańskiej, legitymizuje dopiero wznoszenie ołtarza i konsekrację świątyni jako miejsca kultu Bożego, którego realizacja posiada w danym miejscu swój określony zwrot i profil. W tym wypadku jest on niewątpliwie zarówno trynitarny, jak i maryjny.

Dojrzwianie dzieła cysterskiego w Oliwie w kluczu rdzennie cysterskich patrociniów mogło być przedmiotem uwagi i zainteresowania bł. Doroty. Przy zachowaniu zwykłej staranności, dokładanej zwyczajowo w zwykłych, bieżących sprawach życia codziennego – bł. Dorota mogła i powinna była z łatwością dowiedzieć się, tj. poznać wiadomość o istnieniu i charyzmacie opactwa cysterskiego w Oliwie²⁵. W powołanych źródłach dorotańskich brak natomiast informacji o powyższym. Znamienne jest, że bł. Dorota dzięki nadzwyczajnemu obdarowaniu Bożemu, z powodzeniem uprawiała „kontemplację trynitarną” i co więcej, dostępowала jej w znacznym zmęczeniu fizycznym, a bez wysiłku duchowego, ukierunkowanego konkretnie na ten aspekt życia wewnętrznego, lecz nagle, nieoczekiwanie i w szczytowych jej postaciach, właściwych finałowi drogi jednoczącej²⁶. Analogicznie, kontemplacje tajemnic życia Pana Jezusa Chrystusa i Naj-

²³ Zastosowana forma imiesłowu: „poświęcony” wynika stąd, że odnosi się do rzeczownika: „klasztor”, a nie: „fundacja”. W cytowanym tekście wyraz: „miodoustemu” zastąpiono: „miodopłynnemu” (łac. mellifluo).

²⁴ Doskonale opracowana specyfikacja dat wykonania drewnianego ołtarza głównego i przeniesienia do prezbiterium – por. O. Drożdżiecka, *Ołtarz Trójcy Świętej z pocysterskiej katedry w Oliwie. Ikonaografia i zagadnienie autorstwa*, „Studia Gdańskie” XXXIV (2014), s. 255.

²⁵ Z. Iwicki, *Nekropolia oliwska, Fundacja Biblioteki Gdańskiej PAN*, Gdańsk 2004, s. 116–123.

²⁶ Podczas pielgrzymki do eremitów w Finsterwalde (Einsiedeln) wraz z mężem i ocalałą córką Gertrudą, „zostali złupieni ze wszystkich swoich rzeczy, a mąż ciężko raniony przez grabieżców, ona sama ten jeden dzień zaś uważała sobie za pocieszający duchowo, ponieważ ona siedziała na wozie wspaniale obdarzona przez Pana. Zawieszona w jasnej kontemplacji Bóstwa, wpatry-

świętszej Dziewicy Maryi, zajmowały w życiu wewnętrznym bł. Doroty miejsce niemałe. W katalogu tematów dorotańskich kontemplacji, poświęconych Najświętszej Dziewicy Maryi, znajdowały się przykładowo następujące wielkie tematy *oratio mentalis*: Zwiastowania (Wcielenia)²⁷, naśladowania NMP, Matki Pana w tajemnicy mistycznego zrodzenia Boga w duszy²⁸, rozłożenia domu Dziewicy w Nazarecie²⁹, usposobienia NMP we Wcieleniu³⁰, usposobienia NMP po poczęciu oraz o Jej godności³¹, macierzyństwa NMP, Matki Miłosierdzia i niewysłowionej ochronie przed pokusami, dawanej w płaszczu Najświętszej Dziewicy³², kontemplacji Matki Pana trzema sposobami, a mianowicie: jak Pana Jezusa z rozkoszą w radości poczęła, i bez boleści porodziła, oraz do nieba w radosnym śpiewie wstąpiła³³. Koroną tego etapu życia kontemplacyjnego bł. Doroty, korespondującego harmonijnie z duchowością oliwskich cystersów, była niewątpliwie szczególna łaska „wizji umysłowych”, ponieważ bł. Dorota: „zachłannie czytała w Matce Pana i uczyła się, jakby ktoś z wielką pilnością, rozkoszą i upodobaniem pilnie czytał w księdze i karty pojedynczo a pospiesznie przewracał, by prędzej mógł znaleźć to, czego sobie życzy, tak ona pilnie wpatrując się w Matkę Pana, która bardzo łaskawie jej oczom się ofiarując, wewnątrz i zewnątrz i dookoła, niczego nie ukrywając, cała się otwarcie pokazywała”³⁴. Również asystencja św. Bernarda okazała się w niedługim czasie³⁵ niezwykle pomocna w kontekście weryfikacji poprawności dogmatycznej treści, kontemplowanych przez nią w „modlitwie wewnętrznej”. Jak wynika z powołanych źródeł, „dziekan Pomezkańskiej Kapituły Katedralnej, Jan z Kwidzyna, spowiednik Doroty, spisywał wypowiedzi pustelnicy o jej widzeniach i duchowych doświadczeniach, po wstąpieniu do pustelni przy jej oknie do dolnego chóru Katedry Kwidzyńskiej”³⁶.

wała się wtedy w ogład Trójcy Przenajświętszej, wolna od wszelkiego obrazu stworzeń, samego Boga kontemplując, tak obfitą słodyczą boskiej dobroci wypełniona, że o wszystkich rzeczach zewnętrznych zapomniała, żadnej nie miała troski o rzeczy przejściowe, i tak niewypowiedzianie i na wysokim szczycie miłości przez Pana ustalona, ufała, że przez wszystkie dni swego życia pozbawiona przemijających dóbr i wszelkiej cielesnej pociechy, dla Pana z radością ducha będzie prosiła o chleb od drzwi do drzwi. I to było jej wtedy bardziej miłe, niżby w rzeczy przejściowe bardzo obfitowała”. *Żywot*, III 9 a, f, dz. cyt., s. 129–130.

²⁷ Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach*, [5] 1, dz. cyt., s. 24–25.

²⁸ Por. *Żywot*, VI, 21 f, dz. cyt., s. 310–311.

²⁹ Por. *Księga o świętach*, [6] 2, dz. cyt., s. 25–26.

³⁰ Por. tamże, 3, s. 26–28.

³¹ Por. tamże, 4, s. 29–30 i 5,30–32.

³² Por. tamże, 6, s. 32–34.

³³ Por. tamże, 7, s. 34–35.

³⁴ Por. tamże, 7, s. 35.

³⁵ Por. *Żywot*, dz. cyt., s. 411: Od dn. 02 maja 1393 r. do dn. 25 czerwca 1394 r. trwał tzw. okres pustelni – rekluzji w Kwidzynie i kierownictwa duchowego mistrza Jana z Kwidzyna, spowiednika i rzecznika jej kanonizacji.

³⁶ Por. *Księga o świętach*, 6, przypis 20, dz. cyt., s. 32.

Bł. Dorota z Małów była analfabatką i nie przeczytała żadnych ksiąg³⁷. Nie była też przez nikogo z ludzi uczona sposobu odbywania modlitwy wewnętrznej, a mimo to podejmowała ją spontanicznie, sprawnie i owocnie. Rodziło to niebezpieczeństwo nieprawidłowego przebiegu linii jej kontemplacji dyskursywnej w ujęciu dogmatycznym. Za zbrodnię „błędnowierstwa” hipotetycznie zagrażała bł. Dorocie kara śmierci przez spalenie na stosie³⁸, która aczkolwiek niekoniecznie musiałaby zostać wykonana w Państwie Zakonu Krzyżackiego, to jednak z pewnością zła fama poważnie nadwerżyłaby reputację kierownika duchowego Błogosławionej, Krzyżaka, a ponadto reputację jego konfratrów. Jan Marienwerder, spisując przebieg linii modlitwy kontemplacyjnej bł. Doroty (mylnie określanych w procesie mianem: „objawień”)³⁹, poszukiwał uzasadnień syntezy oraz niektórych owoców szczegółowych modlitwy kontemplacyjnej swojej penitentki w dziełach wybitnych świętych, m.in. św. Bernarda z Clairvaux⁴⁰. Nie dziwi również fakt, że bł. Dorota z Małów w przebiegu modlitwy kontemplacyjnej otrzymywała to samo poznanie w kwestii Poczęcia NMP, co inni wybitni, święci „makuliści”: Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu, Aleksander z Hales, Albert Wielki, Bonawentura z Bagnoregio⁴¹. Jak widać na wielu przykładach, sam akt kanonizacji nie przesądza o prawidłowości doktrynalnej nauki, zawartej w pismach i przekazywanej ustnie spuściznie konkretnego świętego. Zestawione przesłanki pozwalają dostrzec, jak harmonijnie spłotyły się linie kontemplacji cysterskiej i dorotańskiej, pomimo

³⁷ „Ona jest bez liter i nieuczona”. Zob. *Akta procesu kanonizacyjnego*, dz. cyt., s. 483.

³⁸ Por. Świadek Meca Hugisch zeznała: „Siostrzo Doroto, ja przez jakiś czas z tobą nie rozmawiałam dlatego, że Henryk i Ludek przekonani są, iż błędzisz w wierze. (...) Ja nie błędzę i nie mogę błędzić, ponieważ mam jednego nauczyciela i mistrza, który mnie i wszystkich ludzi starannie kształtuje. A za to, co rzeczeni księża mi zarzucają gotowa jestem chętnie umrzeć. I oby drewno zakupione zostało moim kosztem i żebym ja je musiała dźwigać, na spalenie mnie za moją wiarę”. Tamże, s. 161.

³⁹ Przykładowo, kwestię istnienia i treść tzw. „objawień” badano w toku procesu bł. Doroty podczas przesłuchania świadka Meczy Hugisch. Por. tamże, s. 158.

⁴⁰ Obfite i budzące zaniepokojenie wielu świadków: częste, zlewne poty i zlewne płacze bł. Doroty znajdowały swoje uzasadnienie w nauce św. Bernarda w następujący sposób: „Aniołowie ofiarują Bogu nasze poty i nasze łzy (Bernard z Clairvaux, *Sermo Primus in Commemoratione Santi Michaelis*)”. *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 24.

⁴¹ Por. Tamże, 92, s. 177–178. Pan Jezus Chrystus miał powiedzieć bł. Dorocie: „Matka moja umiłowana była poczęta w grzechu pierworodnym”, a NMP miała Błogosławionej potwierdzić to, mówiąc: „Ja byłam poczęta w grzechu pierworodnym”, co Jan Marienwerder zestawiał z doktryną: Akwinaty, Bernarda, Bonawentury i innych, jako zgodnie dowodzących, że: NMP „była w grzechu pierworodnym poczęta wtedy, gdy poczęty jest człowiek, a nie nasienie, ponieważ gdy nasienie jest poczęte, wina przez nasienną masę nie jest zaciągana, ani łaska nie jest w nią wlewana. Łaska bowiem i wina są tylko w stworzeniu rozumnym. (...) Kiedy więc w łonie świętej Anny dusza Maryi została złączona z ciałem, natychmiast została zakażona i wtedy w grzechu pierworodnym poczęta, od którego jak najprędzej przez łaskę została oczyszczona i w łonie uświęcona”. Tamże, s. 177–178, co konfrontował z relacjami bł. Doroty jako zupełnie zgodne z nauką ojców Kościoła.

braku spotkań bł. Doroty z oliwskimi cystersami, czy raczej: właśnie dzięki brakowi relacji interpersonalnych między obiema stronami (w sensie materialnym), co jest dowodem nadprzyrodzonego pochodzenia „kontemplacji dorotańskiej”, która w sensie doktrynalnym nie wykazuje znamion braku ortodoksji katolickiej w świetle jej wykładu z końca XIV stulecia.

Zatem, co spowodowało, że bł. Dorota jednak nie była w odległej od gdańskiego domu na Długiej 64 o zaledwie niewiele ponad dwanaście kilometrów Oliwie?

Teza, że w okresie gdańskim Błogosławionej opactwa cysterskie w Oliwie i Pelplinie nie były miejscami pielgrzymkowymi, wydaje się zbytnim uproszczeniem, by mogła stanowić samoistną odpowiedź na to pytanie. Opactwa te istniały i promieniowały duchowością, a bł. Dorota była doświadczoną kontemplatyczką i uczestniczką trudnych pielgrzymek, niepozbawioną umiejętności mediacji, która otwierała jej wiele zamkniętych dla innych drzwi. Należy zatem szukać odpowiedzi opartej na innych przesłankach.

Janusz Hochleitner w odniesieniu do sanktuariów krzyżackich postawił tezę, że w okresie intensywnego pielgrzymowania do wybranych sanktuariów Europy bł. Dorota wykazywała „brak zainteresowania sanktuariami krzyżackimi, zwłaszcza zaś tak często w ostatnim czasie podejmowanym rozważaniem o żywym kulcie maryjnym w Malborku”⁴². Doprecyzował ponadto jej treść w odniesieniu do malborskich kaplic i kościoła na zamku krzyżackim w następujący sposób: „można przyjąć, iż bł. Dorota świadomie je omijała, widząc w nich jedynie polityczne narzędzie w rękach krzyżaków, na co wskazują jej wizje i przepowiadanie”⁴³. Czy teza ta okazuje się pomocna w znalezieniu rozwiązania problemu, określonego w tytule opracowania? W celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie, ważna może okazać się próba dokonania retrospekcji wydarzeń, które miały miejsce w wiekach XIII i XIV w cysterskim Pelplinie, biorąc pod uwagę, że tzw. okres gdański życia bł. Doroty przypadł na lata 1363–1391.

CYSTERSI W PELPLINIE

Sambor II, książę tczewski, toczył spór ziemski z klasztorem cystersów w Oliwie o urodzajną ziemię gniewską, położoną w swojej dzielnicy. Środkiem prowadzącym do zwycięstwa nad cystersami z Oliwy miała być fundacja nowego klasztoru cystersów, planowana przez Sambora II w niewielkiej odległości od Oliwy⁴⁴. Badacz dziejów opactwa pelplińskiego ks. Stanisław Kujot zanotował,

⁴² Por. J. Hochleitner, tamże, s. 336.

⁴³ Por. tamże, s. 341.

⁴⁴ Por. J. Wenta, *Świadectwa fundacji pelplińskiej. Na marginesie „fundatio” i pierwszych dokumentów*, w: *Pelplin 725 rocznica powstania Opactwa Cysterskiego. Kulturotwórcza rola Cyster-*

że na dzień św.św. Apostołów Piotra i Pawła, dn. 29 czerwca „Roku 1258 sprowadził Sambor II, pierwszych zakonników z Doberanu do Pogutek, skąd 1276 r. przenieśli się do Pelplina”⁴⁵, bo „Pogutki nie odpowiadały wszystkim potrzebom zakonu”⁴⁶. Wojewoda świecki Wojsław sprowadził cystersów do swojej posiadłości, w skład której wchodził Pelplin, a „zakon chętnie przyjął darowiznę Wojsława. Według ówczesnych ustaw zawisła prawomocność takiego daru od potwierdzenia książęcego. Ztąd obrano tu sposób taki, że wojewoda odstąpił Pelplina Mestwinowi II, z prośbą by książę oddał wieś zakonnikom. Tak się stało w Świeciu, 2 stycznia r. 1274. Książę wystawił na to dokument” aktu darowizny⁴⁷. Następnie „wojewoda świecki wymógł też na Mestwinie dalsze darowizny”⁴⁸. Jak wynika z powołanego źródła: „Pelplin stanowił pierwszy zaczątek dóbr opactwa na ziemi tymawskiej, a prawdziwym dawcą był wojewoda Wojsław, którego pamiątkę obchodził klasztor co rok szesnastego lutego, bo w księdze zmarłych czytamy pod tym dniem: umarł Waysel wojewoda, który dał Pelplin i opactwo od księcia wyprosił”⁴⁹. Zakonnicy pelplińscy pochodzili z Meklemburgii ze wspólnoty osiadłej w miejscowości Bad Doberan. Zaplanowano nawet nadanie miejscowości, darowanej cystersom nazwy: „Nowy Doberan”, jednak to nie przyjęło się; cystersi w tym miejscu Nowego Doberanu nie zbudowali i pozostała w użyciu nazwa, uzasadniona topograficznie okolicznymi bagniskami i utrwalona w tradycji: „Pelplin”⁵⁰.

Ze względu na dobro i trwałość nowego państwa pomorskiego książę Mestwin opierał się osadnictwu niemieckiemu, które postępowało wraz ze wzrostem darowizn ziem pomorskich na rzecz Zakonu Krzyżackiego. Jak wynika z powołanego źródła: „Ostatnią zawsze dla Zakonu ucieczką był Rzym, gdzie zręczny rycerz łatwo mógł wszystkich przekonać, ile zyska na tém rozkrzewianie wiary, gdy pomorskie włości gęsto zaludnione dostaną się Zakonowi. Wskutek tego napomknienia przybył do Pomorza legat papieżki Filip, biskup firmiański, i wymógł przynajmniej tyle, że książę Mestwin II ustąpił za wszystkie przywileje swych

sów na Kociewiu, red. D.A. Dekański, B.A. Grenz O. Cist., A. Słyszewska, A.M. Wyrwa, Pelplin–Tczew 2002, s. 27–37. Por. K. Bruski, A. Konieczny, *Pogódki–Pelplin*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk. K. Kaczmarek, t. 2, Poznań 1999, s. 299–313.

⁴⁵ Por. S. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875, s. 38.

⁴⁶ Por. tamże, s. 56.

⁴⁷ Por. tamże, s. 55–56.

⁴⁸ Por. tamże, s. 61.

⁴⁹ Por. tamże, s. 61.

⁵⁰ Por. tamże, dz. cyt., s. 54. Stanisław Kujot odnotował także: „Lud dla łatwości mówi Peplin, a z tego zrobiło się Paplin (...) Pisownia po dokumentach nie jest stała, bo w trzynastym wieku pisano tylko Polplyn, Polplin, w czternastym i piętnastym Polpelyn i Poelplyn; późniejsze niemieckie dokumenty mają też często Poelplin, co wskazuje na pierwotne o albo é w pierwszej zgłosce”. Tamże, s. 54–55. W języku Pomorzan istnieje słowo: „péplac, tyle co mieszać w brudnej wodzie”. Tamże, s. 54.

braci żyzną ziemię gniewską na rzecz zakonu z Tymawą i wąskim pasem aż po Starogard, a na północ po Słońce i Garc. Ten układ, wpuszczający chytrych rycerzów do Pomorza (1283), tyczył się też klasztoru pelplińskiego, który według dokumentu darowizny pierwszej właśnie na ziemi tymawskiej czyli wąskiej (in terra Wanzeke lub Wanzek) był położony, a pod Gniewem posiadał z datku Sambora dwanaście włók, ośm na wyżynach a cztery w nizinach między Szprudowem i Sosnikiem (Zosnik). Zapisując tę ziemię Krzyżakom, obowiązał się Mestwin skupić wszystkie obce posiadłości, więc też pelplińskie. Ale zakonnicy może się spodziewali kolegialnej grzeczności rycerzów i wymówili się od sprzedaży. Dla tego ustąpił Mestwin Krzyżakom części Międzyłęża, ‘chcąc, by klasztor Pelplin pozostał pod rządami mistrza i braci pruskich’. Na tych słowach oparł się znany historyk pruski Voigt, twierdząc, że czas rządów krzyżackich zaczął się dla klasztoru naszego już w r. 1283. Atoli słowa powyższe mogą też oznaczać, że ta część dóbr pelplińskich, która była w obszarze ustąpionym Krzyżakom, tém samém przestać miała być pomorską. Najwyraźniejszym dowodem na stosowność tego tłumaczenia, albo przynajmniej na milczące zniesienie słów ugody jest brak dokumentów krzyżackich w Pelplinie aż do r. 1312, do chwili po zajęciu zdradzieckim całego Pomorza⁵¹. Po śmierci Mestwina II, „zostając przy panowaniu swojskiego księcia, zaprosili Pomorzanie na rządy Władysława Łokietka, wnuka Sambora z córki Salomei. Mały książę (...) dla Pelplina był starannym panem”⁵². W latach 1308–1309 Krzyżacy zajęli Pomorze. Pospiesznie rozpoczęli zabór ziem pomorskich, ze świadomością swojej niepewnej pozycji na tym terenie: jawny przez napaści, a ukryty przez wyłudzenia i fałszerstwa darowizn ziem pomorskich, m.in. w stosunku do cystersów w Pelplinie: „ile darowizn książęcych i prywatnych zabrali Krzyżacy Pelplinowi, jak wspaniałomyślnie ‘darowali’, co już od wieku posiadał konwent, jak nakoniec za jeden majątek darowany brali krocie morgów własności. Mimo to zapisuje ‘księga zmarłych’ regularnie wielkich mistrzów z pobożnem wspomnieniem jako dobroczyńców klasztoru, dodając przy tym i owym, że dał wieś albo jezioro. Nam się zdaje, że te zapiski chyba zaparciem samego siebie dyktowane były; może nieraz zadrżało serce mnicha, gdy drżącym piórem kreślił takie wspomnienie”⁵³.

Cystersi w Oliwie i w Pelplinie występowali do Stolicy Apostolskiej oraz do biskupów Warmii i Pomezanii o potwierdzenie własności majątków obydwu opactw. W r. 1320 papież Jan XXII potwierdził stan posiadania klasztoru cystersów w Oliwie, a w r. 1323 biskupi Warmii i Pomezanii dokonali ponownego potwierdzenia. Jednak opaci oliwscy uznawali zwierzchnictwo Krzyżaków, mimo że w r. 1325 wbrew zdecydowanemu zakazowi Krzyżaków zapłacili świętopietrze

⁵¹ Por. tamże, s. 452–453.

⁵² Por. tamże, s. 455.

⁵³ Por. tamże, s. 459.

na ręce biskupów polskich. Krzyżacy dawali kolejne przywileje cystersom w latach 1347, 1376 i 1381⁵⁴. Ponadto w opactwie oliwskim w Wielki Piątek dn. 25 marca 1350 r. doszczętnie spłonął kościół i klasztor w wyniku pożaru, który został, jak się przyjmuje, wniecony na skutek nierozumnego podpalenia sadzy, zalegającej w kominie, dokonanego z zamiarem oczyszczenia przewodu kominowego. Kościół odbudowano w latach 1350–1355, z funduszy pochodzących z kasy Wielkiego Mistrza Henryka Dusemera⁵⁵.

Opactwo oliwskie i opactwo pelplińskie nie funkcjonowały w sposób wolny. Podporządkowane Krzyżakom w przestrzeni politycznej, eklezjalnej, finansowej i dotyczącej jurysdykcji, faktycznie utraciły autonomię. Mimo że kanonicznie wciąż funkcjonowały jako autonomiczne instytucje cysterskie, rzeczywiście były opactwami zhołdowanymi – a sami mnisi wasalami Krzyżaków. Lud pomorski wiedząc o tym, co było oczywiste, traktował opactwa jako enklawy krzyżackie.

Należy przypuszczać, że bł. Dorota, która zamieszkała w Gdańsku począwszy od roku 1363, przyjmując do wiadomości ten stan rzeczy jako utrwalony i oczywisty – w czasie pielgrzymek pomijała nawiedzenia opactw oliwskiego i pelplińskiego. „Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,10a). Natomiast Jezus, Dobry Pasterz przyszedł po to, „aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10b). W ten sposób dokonywała subsumpcji norm, zawartych w Ewangelii. Tak przeprowadzony dowód prawdy Ewangelii pozwalała bł. Dorocie precyzyjnie odróżniać dobro od zła, a prawo od bezprawia, aby w konsekwencji odrzucać zło. Dobrze rozeznawała w prawidłowo ukształtowanym sumieniu, że pielgrzymowanie do Oliwy i Pelplina nie pomagałoby jej w osiągnięciu zbawienia. Jak zapisał S. Kujot: „Krzyżacy byli zakonem właściwym tylko póty, póki mieszkali w Akonie, na brzegach Palestyny. Sprowadziwszy się do Europy porzucili myśl walki na chwałę tylko boską i korzyść ludzi, razem z widokiem Palestyny (...) Stan ich zakonny a nawet śluby wydawały się czémś przypadkowym”⁵⁶. Obserwując skutki mordów krzyżackich na Pomorzu, podzielała święty gniew wielu Pomorzan (Kaszubów) i Prusów. Wiedziała, że Zakon Krzyżacki jest zbrodniczą korporacją, pozbawioną ducha Chrystusowego (1J 4,1–3). Jednocześnie była daleka od tego, aby deprecjonować rzeczywistą wartość dóbr duchowych i zasług, które wysłużywali u Boga mnisi cysterscy, cierpiący za murami obu opactw, zmuszeni do znoszenia niewoli ze względu na złośliwość i pychę Teutonów, dopuszczających się bezlitosnych rzezi, gwałtów i grabieży. Duchowość Doroty była na wskroś „cysterska”, tj.: trynitarna i maryjna. Cystersi jako zakon, w odróżnieniu od Krzyżaków, nie mieli zapędów państwowotwórczych i nie ponosili odpowiedzialności za zaborczość Krzyżaków. Bł. Dorota przez całe życie była urabiana duchowo

⁵⁴ Por. *Archikatedra w Oliwie* (autor nieokreślony), *Okres panowania krzyżackiego (1308–1454/1466)*, <http://www.archikatedraoliwa.pl/historia-4085/okres-krzyzacki-4150> (02.05.2020).

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ Por. S. Kujot, dz. cyt., s. 457.

przez Krzyżaków, bo ochrzcił ją Krzyżak Otton, pleban w Mątowach, spowiadali ją Krzyżacy: Mikołaj z Pszczółek, Ludek, Jan z Kwidzyna, należała do parafii przy Kościele Mariackim w Gdańsku, gdzie proboszczem był Krzyżak: Mikołaj z Pszczółek. Nie można wykluczyć, że któryś ze spowiedników mówiąc wprost zakazał jej pielgrzymowania do cystersów do Oliwy i do Pelplina, a ona będąc niezwykle posłuszna, dokładnie zastosowała się do danego jej polecenia. Jednak jest to hipoteza niepotwierdzona dowodami, ponieważ w źródłach dorotańskich nie ma dowodu zaistnienia takiej okoliczności. Być może z powodu napięć politycznych i rozlewu krwi była zmuszona dystansować się od tych okoliczności. Nie były to jednak jedyne powody, dla których bł. Dorota świadomie „omijała” zarówno Oliwę, jak i Pelplin⁵⁷.

MNISZKA GERTRUDA W KLASZTORZE CYSTEREK W CHEŁMNIE

Gertruda była najmłodszym z dziewięciorga dzieci Doroty i Wojciecha (Adalberta) Swertfeger, a zarazem jedynym, które przeżyło okres dzieciństwa i dożyło pełnoletniości. Urodzona w Gdańsku, została ochrzczona dn. 17 marca 1380 r.⁵⁸ Dorota, wydając ją na świat w wieku 33 lat, była doświadczona w wychowaniu i prowadzeniu formacji religijnej dzieci. Radykalnie zawierzyła rodzinę Opatrzności Bożej i powierzając czteroletnią Gertrudę opiece „bardziej uduchowionych przyjaciół”⁵⁹, udała się dn. 29 maja 1384 r. wraz z Wojciechem do Akwizgranu, a następnie do Finsterwalde (Einsiedeln) w Szwajcarii⁶⁰. Powrót małżonków do Gdańska nastąpił dn. 11 listopada 1384 r.. Jak wynika z opisu Jana z Kwidzyna: „I ta córka, jedyna ocalała została mniszką”⁶¹. W okresie dzieciństwa córka często była pozbawiana opieki rodziców i podczas ich pielgrzymek pozostawała pod opieką pobożnych ludzi. Wcześniej była zdecydowanie oczyszczana z miłości własnej, która jest karmicielką pychy, i wprowadzana na drogę zawierzenia Samemu Bogu przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy. Dziewczynka w domu rodzinnym była świadkiem płomiennej pobożności, umartwień, ekstaz i innych stanów nadprzyrodzonych matki Doroty, a także narastającej przemocy ojca Wojciecha i nadmiernego trudu, który zносиła jej matka w duchu nieustannego zaparcia się własnej woli, w celu doskonałego wypełniania Woli Bożej i naśladowania Chrystusa Pana⁶². W tym okresie Gertruda nawykła do ufego zdawania się na Opatrzność Bożą, do skrajnej nędzy i wielu niebezpieczeństw. Duchowa oso-

⁵⁷ Por. J. Hochleitner, tamże, s. 341.

⁵⁸ Por. *Żywot*, dz. cyt., s. 407.

⁵⁹ Por. tamże, II, 44 a, s. 116.

⁶⁰ Por. tamże, s. 407.

⁶¹ Por. tamże, II, 30 c, s. 100

⁶² Por. *Żywot*, II, 10–13, dz. cyt., s. 132–137; s. 408–409.

bowość matki Doroty dopomogła jej we wczesnym rozkwicie modlitwy mistycznej. Gertruda od dzieciństwa wykazywała znamiona rozwijającej się w niej modlitwy mistycznej⁶³.

Bł. Dorota już około roku 1390 oddała córkę Gertrudę właśnie do szkoły służby Bożej klasztoru mniszek cysterek w Chełmnie⁶⁴, nie zaś do innej wspólnoty mniszek, mimo że w końcu lat osiemdziesiątych XIV w. istniały także inne możliwości. Gertruda wstąpiła do klasztoru mniszek cysterek w Chełmnie⁶⁵. Nie był to wówczas klasztor mniszek benedyktynek⁶⁶.

Jak wynika z zeznania procesowego kustosa Jana z Tywęż, złożonego dn. 07 maja 1405 r., mniszka Gertruda⁶⁷ przysłała do katedry Pomezkańskiej odwiedzić matkę, której „długi czas nie widziała, (...) znalezionej padła z płaczem w objęcia na szyję z wielkiej radości. Ta zaś czcigodna oblubienica, pani Dorota, nieporuszona trwała w modlitwie, nie podniosła się do córki, wciągnięta w stałą modlitwę zlekceważyła pociechę córki, dlatego, że pałała pociechą Stwórcy”⁶⁸. Matka Dorota konsekwentnie oczyszczała córkę z nieuporządkowanej miłości własnej, nauczając ją zasady prymatu modlitwy nad wszelkim przyrodzonym działaniem, wynikającym z prawa naturalnego.

Gertruda dokonała wyboru konwentu za zgodą matki, która była warunkiem bezwzględnie wymaganym do skuteczności wstąpienia.

Dlaczego zatem matka Dorota zezwoliła córce na wstąpienie do cysterek, podczas gdy żadnego z dwu pobliskich cysterskich opactw męskich nie odwiedzała jako pielgrzymująca? Odpowiedź tkwi w istocie pytania. Z tego właśnie powodu, aby wykluczyć zbyt wczesne i nieprawidłowe kontakty z męskimi wspólnotami cystersów, którekolwiek z obu opactw, które mogłyby odbić się negatywnie na realizacji powołania monastycznego jedynej córki, co do której matka miała wewnętrzną pewność, że posiada zarówno łaskę powołania do życia monastycznego, jak i dobrze urobionego ducha. Bł. Dorota wiedziała, że jej córka posiada odpowiednie wyposażenie do modlitwy kontemplacyjnej oraz pokuty stałej,

⁶³ Por. tamże, III, 12 a–d, s. 134–135.

⁶⁴ Por. tamże, s. 409. Gertruda została ochrzczona dn. 17.03.1380 r. Por., tamże, s. 407. Wczesne wstąpienie dziecka lub dziesięcioletki wymagało bezwarunkowej zgody matki. Mogło być uzasadnione podjęciem nauki w szkole klasztornej.

⁶⁵ Por. tamże, s. 409; *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Małów*, dz. cyt. s. 452. Powyższe dokumenty zgodnie podają, że był to klasztor benedyktynek w Chełmnie. Inaczej, a mianowicie jako „klasztor cysterek”, określa go w okresie życia s. Gertrudy Swertfeger J. Domasławski, *Kościół i dawny klasztor cysterek w Chełmnie*, PWM, Warszawa 1983, s. 6 i 9.

⁶⁶ Por. Zastosowano błędne oznaczenie zakonu w: *Liturgia Godzin, Codzienna Modlitwa Ludu Bożego, III Okres Zwykły Tygodnie I – XVII*, Pallottinum 1987, s. 1265–1266. Benedyktyнки przybyły do Chełmna dopiero na początku XVI w.

⁶⁷ Por. *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Małów*, dz. cyt., s. 540. Jednak świadek mylnie podał imię córki Doroty jako: „Elżbieta”, zamiast: „Gertruda”.

⁶⁸ Por. tamże, s. 540.

ukształtowane pod okiem jej samej. Gertruda nie mogła mieć lepszej mistrzyni życia wewnętrznego niż własna matka. Matka Dorota liczyła się z realiami i typem mentalności ludzi, wśród których żyła. Wiedziała, że jest traktowana jako „błądząca w wierze”⁶⁹, „obłąkana”⁷⁰, „nieposłuszna małżonkowi”⁷¹, wymagająca zachowania szczególnych środków ostrożności⁷² i że okoliczności te będą przedmiotem doniesień do rady klasztoru, do którego o przyjęcie ubiega się jej córka. *Fama publica* znajdowała swoje uzasadnienie w wersecie z Księgi Proroka Ezechiela: „Jaka matka, taka córka” (Ez 16,44). Uzyskanie, wymaganej do wstąpienia wiarygodnej opinii wielu świadków życia panny wstępującej, pociągało za sobą szczegółowe badania tzw. famy publicznej o pannie, a więc m.in. pogłosek i wielu opinii na temat jej samej oraz sposobu i okoliczności życia zarówno samej kandydatki, jak i jej rodziny. Dorota była w pełni świadoma, że stąpa po jadowitych żmijach, ukrywających się m.in. w śliskiej donosicielce Meczy Hugisch⁷³ i jadowitych skorpionach, posługujących się m.in. oficjałem pomorskim diecezji wrocławskiej Henrykiem z Kamienia⁷⁴. Przez czas jej życia wypadało jej na pustyni własnej samotności „pasać te żmije i skorpiony”, ucząc na drodze kierownictwa duchowego swych „podopiecznych” zasad życia wewnętrznego i przez przykład życia zjednoczonego z Bogiem, przywodząc do opamiętania i nawrócenia. Panna Gertruda miała przed sobą tylko jedną szansę na wieczystą konsekrację dziewic u panien cysterek, o ile ze skutkiem pozytywnym przejdzie okres próby nowicjackiej w Chełmnie. Sytuacja była wystarczająco skomplikowana przy samym wstąpieniu Gertrudy. Dziewczyna była tego w pełni świadoma, tak samo jak i jej matka, ale zarazem pełna ufności w działanie Samego Boga i Matki Pana oraz wszechstronnie przygotowana do samodzielności duchowej w okresie wstępnym formacji, co jest warunkiem koniecznym prawidłowego przyjęcia i przejścia formacji nowicjackiej we wspólnocie monastycznej. Gertruda była opanowana i zrównoważona. Na tym tle każda inna nowicjuszka, wykazująca się większym stopniem chwiejności i bardziej labilna w powołaniu, pomagała formatorkom w podjęciu pozytywnej opinii o istnieniu warunków konsekracji w wypadku Gertrudy Swertfeger. Gdyby kontakty matki Doroty z męskimi konwentami cystersów w Oliwie lub Pelplinie miały miejsce wcześniej i trwały w długim okresie, równoległym do odbywanych w tym czasie pielgrzymek do Akwizgranu i Einsiedeln – przedwcze-

⁶⁹ Por. tamże, s. 161.

⁷⁰ Por. tamże, s. 160.

⁷¹ Przedmiot badania procesowego, wielu sąsiadów utrzymywało, że kobiety często nawiedzające kościoły stają się „wojownicze” wobec swoich mężów, a zatem zbuntowane – w procesie kanonizacyjnym wykazano małżeńskie posłuszeństwo Doroty wobec męża Wojciecha Swertfegera. Por. *Akta procesu kanonizacyjnego*, dz. cyt., s. 66–67; 365–366.

⁷² Por. tamże, s. 543.

⁷³ Por. tamże, s. 157–163.

⁷⁴ Por. tamże, s. 160.

sny przepływ złych informacji do konwentu żeńskiego w postaci plotek i doniesień, najprawdopodobniej zamknęłyby drogę do realizacji powołania monastycznego Gertrudzie w Chełmnie. Pamiętać też należy, że informacja, która podawana jest do konwentu zamkniętego, mająca zakończyć w postaci niewielkiego ostrza szpilki, po drugiej stronie urasta do rozmiarów grotu włóczni. Wspólnota mnisza nie jest w stanie w pełni zrównoważyć wszystkich przeciążeń, dlatego stale narażona jest na ponoszenie konsekwencji wyolbrzymiania nierzeczywistych problemów lub przyjmowania w duchu wiary przekazu oczywistej nieprawdy.

PODSUMOWANIE

Kierownictwo duchowe bł. Doroty w stosunku do środowiska Pomorzan (Kaszubów) i Prusów wyrażało się m.in. w konkretnych decyzjach wewnętrznych i zewnętrznych, dotyczących m.in. wykluczenia cysterskich opactw w Oliwie i w Pelplinie, jako miejsc odbywania pielgrzymek. Istnieje hipoteza, że przyczyną zajęcia takiego stanowiska przez bł. Dorotę było społeczne przeświadczenie o braku podstaw do prowadzenia misji ewangelizacyjnej na Pomorzu i w Prusach przez Zakon Krzyżacki, będący w średniowieczu zbrodniczą korporacją, posługującą się nazwą i prerogatywami własnymi Zakonu Teutońskiego, która zaanektowała klasztory i kościoły opactw w Oliwie i Pelplinie, mnichów czyniąc wasalami Zakonu. Nie bez znaczenia mógł być skład osobowy wspólnot krzyżackich „okupujących” Oliwę i Pelplin. Nie ma jednak źródeł historycznych, dotyczących tego zagadnienia. W tym wypadku, milcząco podawała komunikat o niebezpieczeństwie i potrzebie bojkotowania działalności tych ośrodków. Echem słowa, które milcząco proklamowała bł. Dorota, było publiczne, ważne w tym kontekście historycznym dla Pomorzan i Prusaków nauczanie reguł rozróżniania duchów z zastosowaniem dyrektywy Janowej: „Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie” (1 J 4,1). Zastanawiające jest przy tym to, że bł. Dorota cały czas była urabiana duchowo w duszpasterstwie krzyżackim i przez całe życie nie rezygnowała z uczestnictwa w mszach św., sprawowanych przez Krzyżaków, ani z sakramentu pokuty, którego szafarzami byli Krzyżacy. Te okoliczności są zastanawiające. Być może potwierdza to hipotezę o wyjątkowo zbrodniczym postępowaniu wspólnoty krzyżackiej, „okupującej” Oliwę i Pelplin. Możliwe jest również to, że została przestrzeżona o pewnych niebezpieczeństwach natury personalnej przez samego wieloletniego spowiednika Mikołaja z Pszczółek. Brak jest jednak dowodów materialnych, potwierdzających tę hipotezę. Formułując konkluzję, należy stwierdzić, że żadna z analizowanych w artykule przyczyn, nie stanowiła samoistnej przesłanki, powodującej wykluczenie przez bł. Dorotę pielgrzymowania do cysterskich opactw w Oliwie i Pelplinie. Trzeba zatem uznać,

że przedmiotowe zagadnienie pozostaje nadal otwarte. Można ponadto wskazać dwa wnioski, o charakterze uzupełniającym: 1/ decyzje bł. Doroty nie stałyby się jej świadomymi wyborami, gdyby uprzednio nie istniały jako postanowienia Opatrzności Bożej, które następnie zostały uprzytomnione w jej prawym sumieniu. Decyzja ta została bowiem uwarunkowana postanowieniem tego, co św. Tomasz z Akwinu nazywa „rozumnym układem rzeczy w stosunku do ich celu (ipsa igitur ratio ordinis rerum in finem providentia in Deo nominatur)”, tj. Opatrznością Bożą (*Providentia*)⁷⁵. Dlatego wyroki Opatrzności Bożej – która nigdy nie myli się w swoich rozporządzeniach – są podstawą i pojawiają się, i zanikania określonych warunków politycznych, gospodarczych i społecznych w państwie – i jako takie stanowią przyczynę pominięcia obu opactw cysterskich, jako miejsc pielgrzymowania na szlaku życia bł. Doroty z Mątów; 2/ konsekwencją procesową zaistniałego w ten sposób stanu rzeczy, z woli Bożej stało się to, że opaci cysterscy: Jakub, Michał i Jan⁷⁶, mogli uczestniczyć w składach orzeczniczych w procesie kanonizacyjnym bł. Doroty z Mątów i nie było konieczne zastosowanie w stosunku do żadnego z nich instytucji: tzw. „wyłączenia sędziego” (odpowiednio: „wyłączenia przewodniczącego składu orzekającego”), z powodu istnienia związku z osobą, co do której toczył się ten proces. Ani opat Jakub, ani opat Michał, ani opat Jan nie poznali osobiście kandydatki na ołtarze, nie mieli sposobności, aby kiedykolwiek rozmawiać z nią, nie spowiadali jej i dlatego mogli zajmować bezstronne stanowisko w sprawie i orzekać lub przewodniczyć składowi oficjum. Przesłanka ta potwierdza jasność rozumowania i transparentność wyborów życiowych bł. Doroty z Mątów, dokonywanych w świetle prawidłowo rozeznawanej woli Bożej w jej prawym sumieniu i specyficzny walor kierowniczy tych decyzji, w odniesieniu do kształtowania ducha chrześcijańskiego ludu Bożego Pomorza i Prus.

⁷⁵ Tomasz z Akwinu św., *Summa theologiae I, q. 22 a. 1 w: Fakt Opatrzności Bożej*, w: *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, red. W. Granat, Lublin 1962, s. 273.

⁷⁶ „Jakub został Opatem Oliwskim po 1395 r.”. W okresie 1404–1406 był komisarzem papieskim, jednym z trzech, „których Papież Bonifacy IX zobowiązał do prowadzenia procesu; z Opactwa w Oliwie wniosek o kanonizację Doroty, skierowany do Papieża Bonifacego IX i Kolegium Kardynałów w Rzymie podpisał Opat Opactwa w Oliwie Mikołaj i Opat Opactwa w Pelplinie Jan”. *Akta procesu kanonizacyjnego*, dz. cyt., s. 51, 45, 488, 494, 498, 558, 561, 585, 588, 593.

Bibliografia

Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521, z krytycznego wydania R. Stachnika, A. Birch – Hirschfeld – Triller, J. Westpfahla, Verlag Köln Wien 1978, Olsztyn 2014.

Archikatedra w Oliwie (autor nieokreślony), *Okres panowania krzyżackiego (1308–1454/1466)*, <http://www.archikatedraoliwa.pl/historia-4085/okres-krzyzacki-4150> (02.05.2020).

Borzyszkowski M., *Błogosławiona Dorota z Mątów i jej droga na ołtarze Pańskie*, „Studia Warmińskie” XIV (1977), s. 525.

Bruski K., Konieczny A., *Pogódki–Pelplin*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk. K. Kaczmarek, t. 2, Poznań 1999, s. 299–313.

Domasławski J., *Kościół i dawny klasztor cysterek w Chełmnie*, PWM, Warszawa 1983.

Drożdziejcka O., *Ołtarz Trójcy Świętej z pocysterskiej katedry w Oliwie. Ikonografia i zagadnienie autorstwa*, „Studia Gdańskie” XXXIV(2014), s. 255.

Hochleitner J., *Pielgrzymki w życiu bł. Doroty z Mątów Wielkich*, „Studia Elbląskie” XIV(2013), s. 327–342.

Iwicki Z., *Nekropolia oliwska, Fundacja Biblioteki Gdańskiej PAN*, Gdańsk 2004.

Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach. Objawienia Błogosławionej Doroty z Mątów* z krytycznego wydania red. Birch – Hirschfeld – Triller A. – Borchert E. – Westpfahl J., Böhlau, Verlag Köln Weimar Wien 1992, Olsztyn 2013.

Jan z Kwidzyna, *Siedmiolilie Doroty z Mątów*, z krytycznego wydania red. Hiplera Fr., *Analecta Bollandiana Bruksela 2 – 4/1883 – 1885/ ZGAE Braniewo 6/1878 148 – 183 4*, Olsztyn 2012.

Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, z krytycznego wydania red. Westphal H.– Birsch A.– Hirschfeld – Triller, Böhlau – Verlag – Köln – Graz 1964, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

Kowalczyk M., *Bł. Dorota z Mątów*, Flos Carmeli, Poznań 2018.

Kowalczyk M., *Eucharystia w centrum życia duchowego Bł. Doroty z Mątów według historycznego przekazu „Liber de festis” Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Elbląskie” XV(2014), s. 156.

Kowalczyk M., *Myśli przewodnie „Siedmiolilii” oraz „Żywota” Doroty z Mątów na podstawie przekazu Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Elbląskie” XIV(2013), s. 301–302.

Liturgia Godzin, Codzienna Modlitwa Ludu Bożego, III Okres Zwykły, Tygodnie I – XVII, Pallottinum 1987.

Parcheniak M., *„Tractus Domini” w doświadczeniu duchowym bł. Doroty z Mątów. Kierownictwo duchowe w dzieciństwie i młodości bł. Doroty z Mątów*

(1347–1363), „Studia Elbląskie”, artykuł złożony do druku 2020 – zakres stronicowy nieokreślony.

Parcheniak M., *Kierownictwo duchowe Gdańszczan w praktyce bł. Doroty z Mątów*, „Studia Gdańskie”, artykuł złożony do druku 2020 – zakres stronicowy nieokreślony.

Ratzinger J., *Droga ku wnętrzu. Święta Dorota z Mątówów/Wege nach innen: Die Heilige Dorothea von Montau (Kazanie ku czci św. Doroty z Mątówów, wygłoszone 17 czerwca 1979 roku w Kościele św. Michała w Monachium)*, WWD Olsztyn² 2016.

Stachnik, R. – Birch – Hirschfeld – Triller, A. – Westpfahl, J., *Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521*, Verlag Köln Wien 1978, Olsztyn 2014.

Tomasz z Akwinu św., *Summa theologiae I, q. 22 a. 1* w: *Fakt Opatrzności Bożej*, w: *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, red. W. Granat, Lublin 1962, s. 273.

Urząd Miasta Gdańsk (autor nieokreślony), *Historia Oliwy*, <https://app.xyzgem.pl/gdansk-pl/d/20150661628/historia-oliwy.pdf> (02.10.2020 r.).

Wenta J., *Świadectwa fundacji pelplińskiej. Na marginesie „fundatio” i pierwszych dokumentów*, w: *Pelplin 725. rocznica powstania Opactwa Cysterskiego. Kulturotwórcza rola Cystersów na Kociewiu*, red. D.A. Dekański, B.A. Grenz, O. Cist., A. Słyszewska, A.M. Wyrwa, Pelplin–Tczew 2002, s. 27–37.

Westpfahl H., *Die Aachenfahrt der Seligen Dorothea von Montau 1384*, „Sonderdruck aus Zeitschrift Aachener Geschichtesvereins”, Bd.70 (1958), s. 124–125.